KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Czerwca. Rok 1864. **№ 141.** Dnia 10 (22) Czerwca 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 3 m. 40 Zachód „ „ 8 „ 23 | Jutro, Śtej Agrypiny Panny Męczen.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, mianowała: X. *Grabowskiego* Bonawenturę, Kandydata Śtej Teologji, Profesora Seminarjum w Pułtusku, Kanonikiem Gremjalnym w Kolegjacie Pułtuskiej, — i X. *Pawłowskiego* Józefa, Kandydata Śtej Teologji, Kanonika Honorowego Kolegjaty Łowickiej, Pisarza Konsystorza Pułtuskiego, Kanonikiem Gremjalnym tejże Kolegjaty Pułtuskiej. (Dz: Pow:).

Z zapisu ś. p. Xiędza Dyonizego Drożdżyńskiego, zawakowały przy Gimnazjum w Piotrkowie trzy stypendja, do których pierwszeństwo mają pochodzący od brata zapisodawcy Jana Drożdżyńskiego, a potem od siostry Marjanny z Drożdżyńskich Drużyńskiej czyli Drożeńskiej. Drożdżyńscy mają pierwszeństwo przed krewnemi innego nazwiska, ubożsi przed bogatszemi; gdyby zaś krewnych zabrakło, lub nie chcieli z zapisu korzystać, w takim razie mają do tego prawo urodzeni we wsiach: Bliżyce, Staromieściu, Podlasie, w mieście Lelowie, we wsiach Lgota, Gawronna, Gorzbów, a po nich z całej parafji Lelowskiej i Staromiejskiej.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa osoby interesowane, aby najdalej w ciągu dni 30, od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły dowody swej kwalifikacji Senjorowi familji Drożdżyńskich, Wmu Maxymiljanowi Drożdżyńskiemu, zamieszkałemu w Słupi Nowej pod Łagowem, wraz ze świadectwem Dyrektora Gimnazjum w Piotrkowie, że kandydat do stypendjum, uczęszcza do szkół tamtejszych, lub że do słuchania w nich nauk ma odpowiednie usposobienie, a Senjor familji, po ocenieniu tych dowodów, zakomunikuje je pomienionemu Dyrektorowi dla przedstawienia Komisji Rządowej do decyzji.

(Dz: Pow:)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Rz: Radcy Stanu: *Kruze*, z Rajnertz, i *Dekuciński*, z Łodzi.— Wyjechał zaś, Jenerał Lejtnant *Abramowicz*, do Karlsbad.

W dniu jutrzejszym, za dusze ś. p. Jana i Marji z Germanów małżonków *Błeszyńskich*, odbędzie się o godzinie 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne w Kościele OO. *Kapucynów;* na które, pozostali: Syn, Córka i Wnuk, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (3386).

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Pawła *Wiśniewskiego*, Emeryta i Obywatela m. W.; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3441).

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 9tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Konrada *Błaszczyńskiego;* na które, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (3435).

Jutro, jako w przeddzień imienin ś. p. Jana *Jakubowskiego*, w Kościele Śgo Jana, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie żałobna Wotywa; na którą, Rodzina zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (3457).

Dnia 24 b. m., to jest w Piątek, o godz: 10tej z rana, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Jana *Szymanowskiego*, b. Członka Rady Stanu K. P., i Professora Szk: Gł: w d. 31 Stycznia r. b. zmarłego, do własnego grobu, tudzież Nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, w Kościele Powązkowskim. Równocześnie odprawione zostaną Msze Śte w Kościele OO. *Kapucynów* w Warszawie. (3449).

Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Swieszewskiego*, Dunajec w Pieninach, z widokiem na czerwoną skałę. *Kostrzewskiego*, Okolice Poronina. *Brajczewskiego*, Suchodoły w Lubelskiem. *Zarzeckiego*, CHRYSTUS niosący Krzyż. *Brodowskiego*, Żegota Milanowski. *Wyszyńskiego*, Wnętrze Kościoła Śgo Krzyża w Warszawie. *Sypniewskiego*, Wypoczynek, Obrazek Średnio-Wieczny.

W powołaniu się na artyk. 11 i 13 Ustawy dla Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przepisanej, Komitet tegoż Towarzystwa najusilniej uprasza Członków Rzeczywistych, aby z wniesieniem zastrzeżonych powyższemi artykułami opłat pospieszyć raczyli, pomnąc, że opłaty takowe stanowią główny środek podołania obowiązkom przekazanym Towarzystwu do spełnienia. Opłaty pomienione tak za rok bieżący przypadające, jak również i za lata ubiegłe zalegające, przyjmowane będą codziennie w lokalu Wystawy Sztuk Pięknych, od godziny 11ej do 3ej po południu. W tymże samym czasie przyjmowane będą opłaty od osób na Członków zwyczajnych zapisać się życzących. Prezydujący, J. *Simmler*. Sekretarz, *Vidal*.

Literaturze naszej dramatycznej, przyswojona została w pięknem tłómaczeniu, tragedja Szekspira p. n. Hamlet, przez zasłużonego niegdy dramaturga, Wojciecha Bogusławskiego, o czem łatwo przekonać się może każdy, wziąwszy do rąk dzieło tego pisarza. Przed niejakim przeto czasem, z okoliczności obchodu trzystoletniej rocznicy urodzin Szekspira, wszystkie niemal narodowości, pospieszyły z wyliczaniem imion tych, ze swoich Pisarzów, którzy w właściwym im języku tłómaczyli prace tego Angielskiego twórcy i dramaturga. To samo uczyniły i pisma nasze, lecz z pominięciem właśnie imienia Bogusławskiego, a co obecnie, dla uzupełnienia, dopełnić pragniemy.

Mówią, że P. Hope, Dyrektor Kompanji Angielskiej International, zawarł już z Rządem Ces: Rossyjskim umowę, o budowę kolei żelaznej z Moskwy do Sewastopola, tym sposobem dokonanem zostanie połączenie mórz Baltyckiego i Czarnego.

Niezbadana w rozrządzeniach swych Opatrzność, zakrywając przyszłość przed nami, tę tylko pozostawiła pewność, spotykaną w codziennych stosunkach, że śmierć jest ostatnim kresem życia ludzkiego na ziemi. Prawda ta niewątpliwa i niezmienna powinnaby, zdaje się, oswoić nas z myślą, że sami dziś lub jutro umrzeć możemy, albo utracić istoty drogie nam związkami krwi, przywiązania albo przyjaźni. Pomimo tego przecież, ilekroć podobny cios uderza nas niespodziewanym gromem, stoimy jak oniemiali, niewierząc niejako, ażeby to zaiste prawdą było? Obudzeni rzeczywistością niestety! nie możemy następnie stłumić w sobie żalu i oswoić się z myślą, że to jest wola Boża, i że Jej wyroki niecofnięte! Cios taki właśnie dotknął Parafję Wiskitki. W dniu bowiem 29 Maja r. b. po dwu-tygodniowej ciężkiej słabosci, zszedł z tego świata zacny Kapłan i Proboszcz Parafji Wiskitki, X. Jan Myszkiewicz, Kanonik b. Kaliski, Ś. Teologji i Prawa Kanonicznego Dr. Zasnął on snem sprawiedliwego, pełen wiary i nadziei, miłując zawsze Tego, do którego miał się wkrótce na wieki zbliżyć. Nie lękał się on śmierci, ale mając te słowa CHRYSTUSA PANA na pamięci: „Czuwajcie bo nie wiecie dnia ani godziny, kiedy Syn Człowieczy przyjdzie," w przeciągu swojej choroby po dwakroć przyjmował SAKRAMENTA ŚŚ. z budującą pobożnością i przykładnością. Zaledwie rozpoczął posłannictwo swoje, aby Parafję sobie powierzoną z całem poświęceniem i godnością stanu Kapłańskiego mógł prowadzić po drodze zbawienia, zaledwie zaczynał ziarno słowa Bożego rozsiewać pomiędzy owieczki sobie powierzone i to co nauczał wzorowym przykładem potwierdzać, gdy w tym wyroki Boże przerywają mu nić życia jego i niedozwoliły cieszyć się dalszą pracą w zawodzie swoim, do której z całem zamiłowaniem od młodości swojej umysł kształcił. Niedługo w prawdzie rządził parafją sobie powierzoną, bo zaledwie półtora roku, ale chociaż przez tak krótki czas, zostawił on ślady swojej pracy i dziś najwięcej to czuje parafja, że tak cnotliwego, przykładnego i pracowitego, Kapłana, pasterza i ojca swego straciła, bo nader liczny orszak pogrzebowy, zebrany z całej Parafji, Duchowieństwo z całego Dekanatu, Przyjaciele i Znajomi, oddając cieniom Xiędza Jana, ostatnią posługę, rzewne łzy Parafjan nad swoim Pasterzem, żal powszechny i boleść, co niejednemu mało albo wcale nieznającemu nieboszczyka, a towarzyszącemu smutnemu obchodowi, łzy wycisnęły, były najwymowniejszym hołdem oddanym pamięci zacnego, wzorowego Kapłana i Proboszcza. Zmarł on w roku 38 życia swego, kilka tych słów, nie są w stanie skreślić obrazu przymiotów i dobroci zmarłego, i to nie było też moim zamiarem, lecz chciałem tylko jako Przyjaciel i współpracownik jego, zarzucić ręką przyjaźni choć z polnego kwiecia uwity wianek na jego przedwczesną i nieodżałowaną mogiłę. Pokój jego duszy.— X. (2998)

Pomimo nadzwyczajnej roślinności, jaką przyroda ziemię naszą obdarzyła, musimy jednak powiedzieć i przyznać się do tego, że mało bardzo korzystamy z takowej i nie przywiązujemy wcale żadnej wagi do chodowli drzewa. Gdyby nasi krajowcy, rzucili raz tylko okiem na niektóre miejscowości, i przypatrzyli się, ile tam łożą starań, dla dochowania się choćby tylko na lat kilka prostego gatunku wierzby, brzozy, lub sosny, zdobiących nieraz najwspanialsze ogrody; bezwątpienia zawstydziliby się swej obojętności, w obec tych ogromnych tamże trudów, dla tak małych wypadków. U nas dosyć jest w swoim czasie uciąć kół wierzbowy i w sadzić go w ziemię, aby zeń najpiękniejsze wyrosło drzewo; gdy tymczasem tamże, a szczególniej w miejscach, gdzie już to skalistość gruntu, już brak rosy i deszczów, już panujące wśród lata susze, a wśród zimy mrozy; wstrzymują wszelką roślinność, zasadzenie nawet i to zwyczajnego naszego drzewa, gdyż o owocowych nie ma nawet mowy, wcale niewystarcza, i w dodatku, nader wielkiego pielęgnowania wymaga. W wybrany bowiem dół, w którym ma być umieszczone drzewo, musi być nawieziona zupełnie inna ziemia; tak, że drzewa te, po owych ogrodach, wyglądają jakby w doniczkach. Wśród lata co rano, musi być beczkami dowożona woda z rzeki miejscowej, i każde owe drzewo podlane, na zimę zaś należy je, jak u nas naprzykład morwy, lub inne gatunki drzew owocowych, przed mrozami osłaniać. Słowem koszta i trudy są nie do opisania, a pomimo to, corocznie setki takich drzewek wypada, i znowu nowe choinki lub brzózki muszą je zastąpić. Przy naszej przeciwnie urodzajności gruntów i roślinności, równie obfitej jak bujnej; moglibyśmy całe drogi szpalerami wysadzać, chociażby nawet i z drzew owocowych, a jednak na niektórych, często bardzo i prostej wierzby niedostaje. Rzucamy tę myśl jak tyle innych, pod rozwagę ziemian i rolników naszych, a szczególniej tych, którzy nieraz i to nawet przed domami swojemi, walą stuletnie dęby albo lipy, co jeszcze niegdyś, ich pradziadów cieniły. Jest bowiem gleba, jest i urodzajność, i nic nam nie brak do zamienienia ziemi naszej choćby nawet w ogród, jak tylko jedynie samej dobrej chęci.

Nr 25 „Czytelni Niedzielnej" wyszedł z druku i zawiera: Podróże i odkrycia, III. Wieloryb; Odkrycie wysp Spicberg; Sierota Jasiek; Rośliny w gospodarstwie włościańskim pożyteczne; Rady dla gospodarzy; Różności.

(Art: nad:) *Z Kalisza.*—Stanąwszy po podróży wśród upału odbytej w Kaliszu, odbił się o uszy moje dość pożądany głos: Lody malinowe, śmietankowe i t. p. Na zapewnienie roznoszącego, że pochodzą z jednej z cukierni miejscowych, spożyłem porcję. Ale cóż za rozczarowanie! znalazłszy na spodzie coś wcale do wanilji niepodobnego, zachorowałem, i dopiero środki uspokajające uzdrowiły mnie. Po zbadaniu rzeczy przekonałem się, że żadna z cukierni miejscowych lodów nie rozsyła, fabrykują je tylko pokątnie ludzie nie fachowi.—M. K. Obywatel z Kaliskiego.

Instytut gimnastyczny, higieniczny i ortopedyczny, P. Michała *Mojewskiego*, przy ulicy Królewskiej w pałacu *Łubieńskich*, donosi, iż odpowiadając powszechnej potrzebie tego rodzaju zakładu, urządzony został w sposób wszelkim wymaganiom dzisiejszego stanowiska ortopedji i gimnastyki odpowiedni, według celniejszych instytutów gimnastyki Niemczech, Francji i Szwecji istniejących, i usilnie starać się będzie uczynić zadość zaufaniu płci obojga, która powierzona mu będzie dla usunięcia ułomności fizycznych lub usposobieniu takowych, oraz dla wzrostu ich

ciała, utrwalenia zdrowia. Przyrządy mechaniczne do gimnastyki i ortopedji, urządzone zostały podług najnowszych zasad w gimnastyce i ortopedji zastosowanych. Niemoce i ułomności najbardziej do uleczenia w zakładzie, są: Blednica, czyli tak zwana bladaczka, ciepienia skrufuliczne i hemoroidalne, osłabienie piersi w pierwiastkowych skłonnościach do gruzlicy, chroniczne bóle głowy, krzyża, lub pojedynczych członków, cierpienia nerwowe, osłabienie muszkułów, skrzywienie częściowe lub całkowite kręgosłupa, rąk i nóg, sztywność stawów i wiele innych cierpień i ułomności, które bywają usunięte za pomocą ruchów gimnastycznych, lub też przez przyrządy mechaniczne, metodycznie użytych; o czem bliżej poinformować się można w zakładzie codziennie, rano od 9tej do godz: 11½, a po południu od godziny 2giej do 7ej wieczorem. (930).

Próby orkiestrowe jednej z najwięcej wziętych oper Ottona Nicolai'ego pod napisem: „Wesołe kumoszki z Windsoru", jak już wspomnieliśmy, rozpoczęte zostały i wkrótce ujrzymy ją na naszej scenie Teatru Wielkiego, nie od rzeczy więc będzie dać naszym czytelnikom kilka szczegółów o tym muzyku, co tak krótko niestety żył dla sztuki. Po Flotowie, twórcy Stradelli i Marty, oper tak powszechnie znanych i dawanych nieledwie na wszystkich Europejskich scenach jednym z najprzystępniejszych kompozytorów oper komicznych dla ogółu Publiczności, jest pewno Otton Nicolai. Ostatnia jego opera p. n.: „Wesołe Kumoszki z Windsoru", wszędzie zyskała i zyskuje zadowolenie, tak w Niemczech jak i we Francji; tak z powodu zawartych w niej świeżych melodji, w których przebija się wesoły humor, jakoteż sytuacji komicznych, których pełno w całej sztuce. W Londynie dopiero w przeszłym miesiącu po raz pierwszy opera ta przedstawioną została i to prawie jednocześnie na dwóch teatrach, w których w jednym w *Her Majesty's* teatrze w dniu 3cim Maja, pod nazwaniem „Falstaff" już samą uwerturę musiano powtórzyć, wszystkie zaś arje przerywane były hucznemi i przeciągłemi oklaskami; najwięcej udatne charaktery w tej operze są owych dwóch Kumoszek i Falstaffa. Otton Nicolai urodził się w Warszawie 1809 r., a nie w Berlinie, jak czasopisma niemieckie twierdzą, a w szczególności „Gathy's music: Lexic:", a to przy ulicy Niecałej, gdzie Matka jego była przełożoną pensji Panien, przez siebie założonej; Ojciec zaś był nauczycielem muzyki w tutejszem mieście. Niemowlęciem wyjechał młody Otton z rodzicami do Królewca, później będąc już młodzieńcem, kształcił się w muzyce w Berlinie pod Bernardem Klein'em. W r. 1833, udał się do Rzymu, dla dalszej pracy w muzyce, gdzie przez lat 3 nad stylem kościelnym pracował. Do r. 1839 gdy do Wiednia na Kapelmistrza opery dworskiej był powołany, pozostawał we Włoszech, i dla tychże napisał operę „Templarjusze", na tle tego samego textu co „Templarjusz i Żydówka" Marschnera i u nas znaną, dalej „Odoard'a i Gildippę", „Powrót Wygnańca", która i w Wiedniu przedstawiona, bardzo się podobała, a dla Tryjestu u Henryka IIgo. W roku 1841 przybył do Warszawy na tygodni kilka, dla odwiedzenia rodziny, i bywał w znanym podówczas domu PP. Cichockich, gdzie dał poznać niektóre z swoich kompozycji. W r. 1842, powtórnie powołany został do Wiednia, na dawniej zajmowaną posadę i tam przez lat sześć pozostawał, a następnie objął podobnąż Dyrekcję nadwornej kapeli w Berlinie, gdzie napisał „Wesołe Kumoszki", a w r. 1849 życie zakończył. Z całego rodzeństwa pozostawił dwie dotąd żyjące siostry, z których jedna mieszka w Warszawie.

Środek przeciw zarazie na bydło.—Gdy w ostatnim czasie wybuchła zaraza na bydło w Horodnicy, w Obwodzie Czortkowskim, Weterynarz tamże obecny, zrobił następujące godne uwagi postrzeżenie, co do środka ogłoszonego przez towarzystwo Agronomiczne, jako lekarstwo i prezerwatywa przeciw zarazie na bydło, że w pierwszych chwilach choroby, przy uporczywej obstrukcji klistiry z oleju lnianego i soli glauberskiej, okazały się bardzo skuteczne, ponieważ po nastąpionem wypróżnieniu, choroba przybierała charakter łagodniejszy, a piątego lub szóstego dnia okazywała się chęć do jadła i picia. Zastosowanie tego środka przez kanał odchodowy okazało się skuteczniejsze: 1) Zadawanie klystiry łatwiejszem jest, jak wlewanie 3 flaszek mixtury z pomocą kilku ludzi, a tem samem utrudnia szerzenie się zarazy. 2) Skutek klystiry może być szybszy i pewniejszy, jeżeli była dana w odpowiedniej ilości, aby mogła dostać się daleko do kanału odchodowego. Średnia miara do tego jest: garniec wody letniej, kwarta oleju lnianego i 8 łutów soli glauberskiej. Klystiry mają być powtarzane według potrzeby.

Digitalina, co w sprawie Pommerais w Paryżu, tak wielkie miała znaczenie, jest to *alkaliczna substancja*, przez Genewskiego Chemika Augusta Le Royer w roku 1830, w roślinie *digitalis purpurea* (naparstnica) wykryta, która pierwiastek tej trucizny, w obfitej ilości w sobie zawiera.

Przy nadchodzących upałach lody pożądanym są chłodnikiem, i dla tego Francuzi łamią sobie głowę jakby taniej i prędzej przyrządzać lody. W dziennikach ogłaszają się z rozmaitemi do tego przyrządami i zapraszają na publiczne próby ich wynalazków, Carré rue Ménilmontant Ner 149, wytwarza lód skutkiem działania li tylko ciepła, Pénant rue de l'arbre sec N. 60, w 6 minut za pomocą mechaniki zamraża lody.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Paryżu pierwsze posiedzenie Stowarzyszenia niedawno zawiązanego, w celu rozwoju Astronomji i Meteorologji, pod przewodnictwem znakomitego Astronoma Senatora Le Verrier, w obecności blizko 400 Członków. Na posiedzeniu tem ogłoszono trzy konkursa, a mianowicie: nagroda 4,000 fr. za rozprawę o ruchach ogólnych atmosferycznych, 5 nagród po 300 fr. za obserwacje astronomiczne i meteorologiczne na morza, i tyleż nagród za takież obserwacje na mniej znanych punktach kuli ziemskiej. Rozprawy te nadsyłane być mają przed 31 Grudnia 1865 r.

Młody Xiążę Murat, który będąc w szkole wojskowej w St. Cyr, zbytnie zasmakował w zabawach Paryża, oraz w wdziękach pewnej Kory, wysłanym został przez Cesarza jako prosty żołnierz do Algierji, dla nabrania w trudach wojennych więcej hartu, tak potrzebnego młodzieży.

„Constitutionnel" podaje, że w cieśninie Magellańskiej, na jednym z bardziej wystających przylądków Patagonji, wprost Ziemi Ognistej, urządzoną została nader prostym sposobem expedycja pocztowa do listów. Do słupa przytwierdzona jest baryłka, w którą okręta przepływające cieśninę składają listy lub pakiety im powierzone, i z której znowu zabierają listy i pakiety przeznaczone do tych miejscowości do jakich się udają.

W Florencji grają teraz z wielkiem powodzeniem Operę „J. Batavi", utwory Francuzki, Pani Tarbé des Sablons.

Zamarski w Bielisku (Belitz), wydał poezje w języku Niemieckim Bukowskiego.

W W. X. Poznańskiem 20 b. m., zasnął w BOGU ś. p. Xiądz Jędrzej Walżyk, paroch w Białczu pod Kościanem.

W tych dniach zakończył życie u wód w Salzbrunn, Ferdynand - Wilhelm Hellwig, Radca Komercyjny z Xięztwa Poznańskiego w Rawiczu, liczący lat 76.

Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Xięgarza i Typografa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 443, wprost bramy Kościoła XX. Bernardynów na 1em piętrze, wyszedł 148 Zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, zawierający między innemi następujące artykuły: Liwjusz; Lizmanin Franciszkanin; Liżączka; Lobenwein J. A. Dr:, Rektor Uniwersytetu Wileńskiego; Lód; Lokomobila; Lokomotywa; Lombard; Londyn; Lotaryngija; Loterja; Lubar na Wołyniu; Lubartów; Lubcz na Litwie; Lubecki Xiążę Drucki; Lubelczyk poeta; Lubelczyk medyk; Lubelska Gubernja; Lubienieccy (7miu tego nazwiska); Lubieszów (Dulsk) nad rzeką Strumieniem; Lubin w Poznańskiem; Lublin i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa 37½, na poczcie 40 kop:

„Lalla Rouk" śliczna legenda Indyjska, przez Felicjana Dawida w muzyce odtworzona, wielu widzów wczoraj miała w teatrze. Muzyka ta urocza jak podania Indji, pełna kwiatów jak dolina Kaszemiru, którą scena przedstawia, bogata jak Król Buchary, szczęśliwy kochanek Lalla Rouk, odznacza się śród innych Francuzkich oper; znać w niej Autora Pustyni. Artyści nasi odśpiewali sumiennie swoje role, Pani Majeranowska, Panna Kwiecińska, PP. Kozieradzki, Sochaczewski zasłużone otrzymali oklaski; Panna Kwiecińska i P. Sochaczewski widoczne robią postępy, surowa krytyka nie jedno jeszcze zarzucić by im mogła, zwłaszcza pod względem samej gry, ale niewątpiemy, że z czasem przy pracy i dobrych chęciach, niedokładności te usunąć się dadzą.

Wczoraj przeważono wełny cetnarów 727 funt: 24, w ogóle na całym tegorocznym targu, przeważono wełny cetnarów 13,448 funtów 32½.

Nieszczęśliwe i szczęśliwe są te Siedlce. Niedawno głosiliśmy o szlachetności dziesięcioletniej Honorci M., która znalazła 150 złp. i właścicielce zwróciła. Dziś przychodzi nam wspomnieć o nowym fakcie świadczącym o uczciwości ubogich ludzi. Józ: Wernelis, żołnierz z komendy Szpitalnej w Siedlcach, znalazł List zastawny na złp. 1,000, i natychmiast oddał go swojemu Zwierzchnikowi, który podawszy o tem do wiadomości publicznej, odszukał poszkodowanego. Jesteśmy upoważnieni przez właściciela owego listu zastawnego, do zamieszczenia tej wiadomości w kolumnach naszego pisma, i złożenia publicznego podziękowania poczciwemu żołnierzowi Józefowi Wernelisowi.

Znaleziony stan służby i dyplom szlachectwa Ludwika *Nadrowskiego*, Podoficera Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, można odebrać w Magistracie, u Woźnego w Kassie Skarbowej, Edwarda *Lutter*.

P. *Zwibek*, Snycerz, zechce nadesłać swój adres do *Ostrowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Senatorskiej, obok *Reformatów*. (3389).

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.— Poczta z Ameryki południowej przywiozła wiadomość, że wieści o zajęciu wysp Chincha, przez flotyllę Hiszpańską wywołała największe rozdrażnienie i oburzenie w rzeczypospolitej Chili, i że kilka okrętów wojennych otrzymało rozkaz udać się bezzwłocznie do Callao. Zdaje się że Chili gotowe jest do poparcia bratniej rzeczypospolitej.— Cesarz i Cesarzowa Mexyku, przybyli 20 Maja do Jamajki. Okręt wojenny Angielski „Barracouta" przewiózł ich z fregaty „Novara" do portu. I. C. Moście odwiedzili Jenerał-Majora Ashmore i Namiestnika, a następnie udali się na pomienionym okręcie do Port-Royal, zkąd puścili się 22 b. m. w dalszą drogę do Vera-Cruz. — Z New-York 11 b.m. donoszą, że Konwent republikański w Cleveland 31go Maja jednogłośnie wybrał Jenerała Fremont na Prezydenta, a Jenerała Cochrane na Vice-Prezydenta.

DANJA. *Kopenhaga, 16go Czerwca.* — „Berlingske Tidende" w wieczornem wydaniu z 15 b. m. donosi, że Baron Otto Plessen, Poseł Duński przy dworze Rossyjskim, przybył tu wczoraj. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 16go Czer:.*— „France" zaprzecza pogłosce, jakoby Francja zamierzała wnieść na konferencje Londyńskie projekt pośrednictwa i dodaje: „Rząd Francuzki w ciągu układów zachowywał największą powściągliwość i bezstronność. Ożywiony życzeniem popierania wszelkich istotnych dążeń pokojowych, szczerze pomagał wszystkiemu, co tylko mogło być zrobione w interesie przywrócenia pokoju. Ale stanowisko zajęte przezeń przy traktowaniu tej sprawy, wzbrania mu formułowania stanowczych propozycji. Główny wpływ jego polega przedewszystkiem na tem, że jest bezinteresowny." — Podług „Monitora wieczornego" Cesarz Maxymiljan spodziewany był w końcu Maja w Vera-Cruz. Miał on pozostać dzień jeden w porcie a nazajutrz o 6ej rano udać się koleją żelazną do Orizaba, tam przenocować i puścić się dnia następnego w dalszą podróż do stolicy. Tenże dziennik zapewnia, że działania wojenne w Mexyku idą pomyślnie, i że w ciągu dni 14tu stoczono 8 szczęśliwych potyczek. Najznaczniejsza była pod San-Antonio, gdzie Pułkownik Dupin okazał nadzwyczajną odwagę. Zwycięztwo to, otworzyło drogę z Tuxpam do Pachuca, i zabezpieczyło komunikacje między Tampico i San-Luis. Podług dzienników Mexykańskich, jeszcze 5,000 Juaristów znajduje się w twierdzy Monterey. Też same dzienniki utrzymują, że Jene: Hiszpański Prim. utrzymuje ciągle stosunki z Jenerałem Doblado.—Listy z Tunis, datowane 8 b. m. donoszą, że Ministrowie

Beja na wiadomość, że powstańcy zamierzają atakować Bardo, naradzali się nad tem, czyby nie było właściwem, aby Bej opuścił tę rezydencję, leżącą o 3 godzin drogi od stolicy, i schronił się pod opiekę dział cytadeli Tuniskiej. Uchwalono jednak pozostać w Bardo. Na około pałacu usypano tylko szaniec z głębokim rowem i ściągnięto tam najlepszych żołnierzy. Pomiędzy tymi znajduje się 1,500 Arabów zrekrutowanych w Tripolis, a dowodzonych przez Pułkownika który się kształcił militarnie we Francji. „Moniteur de l'armée,“ utrzymuje, że Bej mimo błędów swych Ministrów zawsze jest lubiony, i ma nadzieje że okręty wojenne obce wysadzą swe wojska na ląd dla obrony jego osoby. — Przed portem Cherbourg, gdzie obecnie znajduje się skonfederowany korsarski statek „Alabama,“ zjawił się podobno także i okręt wojenny północno-amerykański.— Poczta zrzekła się dla „Monitora wieczornego“ swego monopolu w przesyłaniu gazet. Naturalnie przywilej ten, tej tylko jednej gazecie udzielony został, i nadal będzie ona mogła być przesyłaną kolejami i na wszelki inny sposób.— Cesarz przybywa znowu jutro do Paryża, dla odbycia rady Ministrów.— Ponowne odroczenie konferencji, tłumaczono sobie w Paryżu w sposób niekorzystny dla pokoju. Cesarzowa onegdaj, odbywając przejażdżkę, odwiedziła we wsi Thomery pracownie znanej malarki Rose-Bonheur. — Powszechną uwagę publiczną zwraca tu odbyta dziś między 7 a 8 godziną rano, rewizja domowa u 20tu Adwokatów Paryzkich. Zdaje się, że rewizja ta, jest następstwem śledztwa, wytoczonego przeciw PP. Dréo, Garnier-Pagès i innym, z powodu podejrzenia, iż istnieje nieupoważnione przez rząd stowarzyszenie wyborcze, rozszerzające swe rozgałęzienia na całą Francję. (St: An:).

LIPSK, *17go Czerwca.*— Jutro ma tu przybyć Król Saski, dla powitania Króla Pruskiego, w przejeździe jego do Karlsbadu. (N. P. Z.).

PORTUGALJA. *Lizbona, 15go Czer:.* — Kortezy zostaną zamknięte 18 b. m. W Coimbra panuje spokojność, zakłócona chwilowo przez tamecznych studentów. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Podług telegramu Londyńskiego, datowanego dnia 20go Czerwca, na Sobotniem Posiedzeniu konferencji, Prusy zaprojektowały sześciomiesięczne zawieszenie broni i oświadczyły się wyraźnie za zapytaniem ludności w kwestji linji granicznej. Austrja zaś zażądała, aby w miejsce tej formy zapytano legalnej reprezentacji ludowej.—Pełnomocnik Związku Niemieckiego obstawał przy swem poprzedniem oświadczeniu.—Anglja zaproponowała, aby kwestja graniczna rozstrzygniętą została, przez wyrok polubowny jednego z Mocarstw neutralnych. Pełnomocnicy Państw wojujących wzięli wszystkie to oświadczenia *ad referendum.*

„Daily News“ także zapewnia, że na ostatniej konferencji Mocarstwa neutralne zaprojektowały, zagodzenie sporu drogą polubowną.— Słychać, że zaszczytna, ale razem i drażliwa rola pośrednika przypadnie na Cesarza Francuzów, który podobno przyjmuje tę missję, ale pragnie, aby przed daniem stanowczej odpowiedzi, interwencja jego polubowna przez Mocarstwa wojujące uznaną została, i aby się porozumiano co do warunków owego sądu.— Z Cherbourga 19go wieczór donoszą, że korsarz skonfederowany Alabama, wypłynął ztamtąd na morze około południa, a już o godzinie 1ej został zaatakowany i zatopiony przez korwetę związkową „Kerseage”.

„Frankfurter Jour:“ podaje telegram z Wiednia, potwierdzający to cośmy wyżej wspomnieli o Sobotniem posiedzeniu konferencji, z dodatkiem, iż Anglja wymaga, aby linja granicza, którą Sędzia polubowny ma wytknąć, szła koniecznie między żądaną przez mocarstwa Niemieckie linją Apenrade-Tondern, a przyjętą przez Danję linją Schlei.—Podobno Hr: Rechberg zamierza poprzeć tę propozycję Angielską. (Ind: Bel:).

Mój Redaktorze!

Racz przyjąć Monogram odkryty, jako próbkę zbyt późno rozkwitającego talentu, na przestrzeni matrimonjalnych zagonów, z których rzucane ziarna umysłowych zdolności, burza prozy i gospodarskich praktyk na wsze strony roznosi! *Pope* powiedział, „serce to przepaść“ widać nie wiedział o innych *przepaściach!*

Twoj przyjaciel W.

Monogram odkryty.

Ej na świecie tak się dzieje,
Nikt za kołnierz nie wyleje.
Kto przyrzeka nie dotrzyma
Chyba że już pić co nie ma.
(Pamiętniki Prezesa wstrzemięźliwości).

U nas Piotrze ciągle *zwada!*
I cierpliwości nic nie nada,
Bo już moja Magnifika
Jak Grenadjer dzielnie łyka...
Wódka u niej rozkosz cała
I to *doza* nie tak mała
Jak przystałoby kobiecie;
Oj źle bracie dziś na świecie!
To też piekło u mnie w domu!
Tylkoż nie mów nic nikomu...
Dawniej cudny wyraz *oka*
Gruba skryła już pomroka,
Zbladła cera zwiędły wdzięki
Drgają palce pięknej ręki!...
Rok jak życie to zaczęła
Zdrowia, worka nadszarpnęła...
Oj to *wada* godna sromu!
Tylkoż nie mów nic nikomu...
Do *wód* zawieść, czasu szkoda
Wszak trucizna dla niej *woda*
A i wspomnieć aż się boję
Bo mi drogie oczy moje!
Lecz pozbędę się słabości,
I dla dobra mej Jejmości
W śmiały sposób jej poradzę
Ot, z nienacka na *wóz* wsadzę
I odeślę ją do domu...
Tylkoż nie mów nic nikomu!...
(Zeszła Szarada: *Kołodzieje*).

Ale... ale... właśnie brałem za kapelusz, gdy trzy Panie weszły do Redakcji, jedna z nich napisawszy jakieś doniesienie, spostrzegła na stole, przeznaczony na sprzedaż, elegancki kołowrotek do przędzenia. „Co to jest Zosiu? zapytała drugiej”. „Niewiem, a ty Walerko?“ Walerka po długiem namyśle odrzekła przecie że... że także nie wie... Miły BOŻE! cóżby na to powiedziały nasze *praszczury*, i *pramyszy!!!*

Miłym jest obowiązkiem zwrócić uwagę Publiczności na wynalazki dla ludzkości pożyteczne, do takich wynalazków należy sławna **REVALESCIERE DU BARRY**, wyborny środek żywiący, którego zalety najszanowniejsi mężowie stwierdzają. Przewyższa on wszystkie znane środki lekarskie w zatwardzeniach, utrudnionem trawieniu, kurczach, spazmach, uderzeniach do głowy, rozwolnieniu i cierpieniach żołądka, dolnej części brzucha, oraz nerwowych, żółciowych, chorobach wątroby, pęcherza i nerek, bladaczce, biciu serca, głuchocie, szumie w głowie lub w uszach, suchotach, chronicznych zapaleniach, kamieniu, hemoroidach, wyrzutach skórnych, skorbucie, febrze, skrofułach, wycieńczeniu, puchlinie, pedogrze, nudnościach i wymiotach nawet przy ciąży, upadku na siłach, splinie, kaszlu, bezsenności, braku pamięci, melancholji, hysterji i innych. — 60,000 kuracji rocznie. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 Rue de l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St. Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (Nr 327).

Przyjechali do Warszawy: Hryniewiecki Alexander Ob: z Huszczy nr 625; Taczanowski Włodzimierz Ob: z Budziszyną nr 932; Zawadzki Maxymiljan Ob: z Sobiekurska nr 584.

Wyjechali: Klimkiewiczowie Witold i Wiktor Ob: do Łukowa; Turski Jan Ob: do Woli Grabowskiej; Zieliński Józef Ob: do Sadkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Kwaśniewski Józef Profesor Uniwersytetu z Krakowa nr 752; Zakrzewska Klara Artystka Baletu z Berlina nr 419.

Wyjechali koleją żelazną: Malewiński Piotr Urzędnik Kancellarji dyplomatycznej do Londynu; Szklarska Monika Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Mappa Europy w 4ch sekcjach, w języku Polskim. — Prenumerata na tę Mappę przyjmuje się w Xięgarni Polskiej *Dzwonkowskiego*, przy ulicy Miodowej N° 482 (nowy 4), i u M. *Gotza* Nro 481. Cena dla Prenumeratorów złp. 20 (rs. 3); koszta przesyłki pocztą (na toczonym wałku), wynoszą rs. 1. — Wydawcy, wszelkich dokładają starań, ażeby pierwsza sekcja tej Mappy, już za miesiąc, mogła opuścić prassę. Po wyjściu, cena podwyższoną zostanie na rs. 4. — A. *Dzwonkowski*, M. *Gotz*.



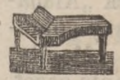
Są do Sprzedania 4 **KONIE** wierzchowe, młode, zdrowe, rasowe i dobrze ujeżdżone, oraz Ogier bułany zaprzężny, który z korzyścią jako stadny użytym być może: stoją w Hotelu Saskim. Wiadomość bliższą zasięgnąć można pod Nr 90, od 10ej rano do 7ej wieczorem. (Nr 3391)

Na początku ulicy Pańskiej pod Nr 1215 a, jest zaraz do wynajęcia **Mieszkanie**, na 1szem piętrze, gustownie odświeżone, z oknami wychodzącemi na ogródek, składające się z dwóch Pokoików i Kuchenki, do czego mogą być dodane Piwnica i Komórka. Pożądanymby był Lokator bezdzietny, miłujący spokojność i porządek, gdyż w całym domku, prócz niego i gospodarza, nikt więcej mieszkać nie będzie. W razie potrzeby, można mieć stół i usługę. — Jest także do zbycia **FORTEPJAN** o 6 oktawach, w dobrym stanie, zdatny do nauki, który może być oddany w zastaw za 50 Rubli, z prawem używalności w procencie. Wiadomość pod Nr 1094 a, ulica Twarda, mieszkania Ner 7. (Nr 3416).

MLEKA prosto od Krów, **Śmietanki** dobrej, **Mleka** zbieranego, i **Kwaśnego** na dzieżki, można dostać każdego dnia, przy ulicy Siennej obok Marszałkowskiej, w domu P. Lorenz, pod Nrem 1490. (Nr 3429).

W domu Nr 599 a b, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, jest do wynajęcia **SKLEP obszerny** z dwoma **Stancjami** o jednem oknie; a od strony Tłomackiej, **drugie piętro**, złożone z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej i Piwnicy na drzewo.
Wiadomość u Właściciela domu; — u tegoż, po zamknięciu Fabryki, zostało **Kapeluszy** Stusowanych Liberyjnych i Kuczerskich, do sprzedania za bardzo nizkie ceny. (Nr 3427).

Fortepjan, Powóz i Uprząż.





Nowy **Fortepjan** palisandrowy o 7miu oktawach, Wiedeńskiej fabryki Hallunga; a także **Powóz** używany, fabryki Drezdeńskiej, na leżących resorach, z dwoma siedzeniami, axamitem wybity, i **Uprząż** na parę koni, w dobrym stanie będąca, w Hotelu Europejskiem, za cenę umiarkowaną jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w tymże Hotelu. (Nr 3402).

Zawiadamia się Panów handlujących, że w Składzie Win **L. Maringe**, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1403, jest do zbycia kilkadziesiąt worków **MĄKI pszennej i kaszkowej**, sprzedaż się odbywa na worki, wagi od funtów 200 do 300, Nr 0, 1, 2, 3. (Nr 3431).

Potrzebna jest **Summa 130,000 Złp.** na pierwszy numer po Towarzystwie na Dobra wartości **600,000 Złp**; oraz jest do sprzedania lub do zamiany na domy pod bardzo korzystnemi warunkami kilka **Majątków** na różne ceny, w blizkości Warszawy i w innych Gubernjach Królestwa Pols:. — Także są poszukiwane jeszcze **Majątki** ziemskie mniejsze i większe do kupna, na gotówkę lub na zamianę na domy. — Ktoby sobie zatem życzył sprzedać lub zamienić domy lub też Majątki ziemskie na Domy albo też kupić na gotówkę, raczy się zgłosić na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 397, wprost Kościoła Śgo Krzyża, 2gie piętro na lewo, lub też listownie franco postrestant Warszawa, pod adresem A. Mingner; oraz jest **Człowiek** obznajmiony z przepisami Policyjnemi z dobrą bardzo konduitą, który może zapewnić kaucję stosowną, chcący pełnić obowiązki Rządcy domu dużego, za mieszkanie. (Nr 2941).

W Mieście Rządowem Mszczonów

oddalonem od Stacji Rządowej Ruda-Guzowska jedną milę, liczącem 4,000 ludności, przeciętem różnemi traktami, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana, **cały dom Ner 91**, nowo budowany o piętrze, zawierający w sobie 16ście Pokoi, mogących służyć na Zajazd i Cukiernię, z wszelkiemi dogodnościami; bliższą wiadomość i warunki przejrzeć można z Planem, w Magazynie Mebli K. Haubold przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 476d, lub na miejscu w Mieście Mszczonowie na Poczcie. Życzący nabyć powyższą dzierżawę, raczy się wcześniej porozumieć, gdyż Dom jest na dokończeniu, dla wykonania, jeżeliby sobie życzył niektórych dogodności w urządzeniu Lokali. (Nr 3436).

Jest do odstąpienia zaraz, **Długoletnia Dzierżawa Rządowa**, Folwark **Ulan**, z Inwentarzami żywemi i martwemi, od Warszawy mil 17 położona, między miastami powiat: Łukowem a Radzyniem, zawierająca pola ornego morgów 350 i przeszło tyle łąk, Lasek 10-morgowy na własność. Na to potrzebna jest summa 70,000 złp. Wiadomość powziąść można ustnie lub listownie franko, w Warszawie ulica Dzielna Nr 2358b, w oficynie na dole.

(Nr 3439).

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Alexandra Nowoleckiego Xięgarza.

Na skutek upoważnienia przez W. Aqulino, Sędziego Trybunału Handlowego w Warszawie, Komisarza Massy upadłości Alexandra Nowoleckiego, w d. 4 (16) Czerwca 1864 wydanego, do sprzedaży Xiążek i utensyljów w Xięgarni Alexandra Nowoleckiego w Warszawie pod Nr 457 exystujący, na ogół. Zawiadamiają, iż licytacja odbędzie się w dniu 18 (30) Czerwca 1864 r., o godzinie 3 po południu, w Warszawie pod Nr 457 w tejże Xięgarni, przez publiczną licytację w obecności W. Kazimierza Kalinki Kuratora, Sekwestratora nad majątkiem Alexandra Nowoleckiego, pod następującemi waruukami:

1) Że każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum w kwocie Rs. 150, które nieutrzymującemu się, zaraz będzie zwrócone.

2) Że plus licytant obowiązany jest w ciągu dni trzech po licytacji, cały postąpiony szacunek po potrąceniu wadjum za kwitem Syndyków zapłacić, i zaraz będzie miał sobie wszystkie Xiążki i utensylja spisem inwentarza objęte, oprócz wyłączonych, wydane.

3) Że przed terminem rumacyjnym Xiążki nabyte i utensylja, plus-licytant zabrać i z lokalu usunąć jest obowiązany.

4) Że wrazie niezapłacenia w ciągu dni trzech postąpionego szacunku, plus-licytant utraci złożone wadjum, i będzie obowiązany zapłacić koszta dalszego kwartalnego najmu, a nadto na risico i jego odpowiedzialność, odbędzie się powtórna sprzedaż.

5) Licytacja zacznie się od sumy Rs. 400.

Dla dogodności pragnących licytować, w d. 11 (23), 12 (24) i 16 (28) Czerwca 1864 r., o godzinie 4 po południu Xięgarnia będzie otwartą, i na miejscu przejrzeć będą mogli, spis Inwentarza i przekonać się o ilości oraz jakości sprzedanych przedmiotów.— Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1864 roku.

Frojm Perelsztadt.
Teodor Łącki, Adwokat.
(Dz: Pow:). (Nr 3380).

Potrzebna jest **GOSPODYNI Domu** na Prowincję, do Miasta Ostrowa, w Powiecie Ostrołęckim. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Sukna S. Gąsiorowskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, obok Daniłowiczowskiej. (Nr 3413).

Nadzorca Głównego Domu Kary.— Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 5 (17) Czerwca r. b. Nr 51,463/8690, zawiadamiam osoby interesowane, że w kancelarji tutejszego Domu Kary, przy ulicy Długiej pod Nr 563, pod prezydencją Wgo Radcy Wydziału Policyjnego, odbędzie się w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) b. r., o godzinie 11ej przed południem, głośna in minus licytacja, na roboty około uporządkowania Kaplicy tutejszego Domu Kary, oraz zrobienia nowych zasłon czyli szuflad do okien więziennych, wedle kosztorysu na summę rs. 174 k. 50 zatwierdzonego. Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, zaopatrzyć się winien w wadjum wynoszące rubli srebrem trzydzieści, które nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie. Warunki i Kosztorys, bliżej powyższą robotę określające, każdego dnia w wspomnionej kancelarji w godzinach biurowych, to jest do godziny 7ej w wieczór, przez interesentów przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1864 r.— F. Maternicki. (D. P.).

Biuro Informacyjne

Nauczycielek i Nauczycieli, Krakowskie Przedmieście Nr 19 nowy, na 2em piętrze.

Ma do umieszczenia: Nauczycielkę Polkę z wyższem ukształceniem, posiadającą doskonale język Francuzki, Niemiecki, nauki klassyczne, Muzykę w wyższym stopniu i Śpiew, Guwernantkę Niemkę z Muzyką, Śpiewem, językiem Francuzkim i Angielskim, Francuzki z rozmaitem wykształceniem, muzyką lub bez muzyki, Bony różnej narodowości, oraz Osoby pragnące udzielać lekcje na godziny, języków obcych, muzyki i nauk klassycznych; są także maleńkie Niemeczki i Francuzeczki, do konwersacji. — **Leopoldyna Stentzler.** (Nr 2089).



DOM w Pradze przy Warszawie, na pryncypalnej ulicy położony, około dwanaście tysięcy złotych dochodu rocznie przynoszący, w dobrym stanie znajdujący się, tudzież **Kolonja** przy szosie Radzymińskiej położona, również w dobrym stanie, obfitująca w niewyczerpaną Glinę najlepszą, gdzie można Fabrykę Cegły i Kafli założyć, w blizkości trzech wiorst od Pragi znajdująca się, są do sprzedania w każdym czasie, lub w zamian za takowe, pewną hypotekę mające realności. Wiadomość w Warszawie pod Nr 2856, przy ulicy Tamka, u Jaworowskiego. (Nr 3406).

Młodzieniec 19sto-letni, który w r. z. wyszedł z klassy 5ej Gimnazjum, obznajmiony z Telegrafją i Rzemiosłami, życzy sobie mieć miejsce przy Telegrafie, Kolei Żelaznej, Żegludze Parowej, Fabryce Machin, lub innym Zakładzie przemysłowym, handlowym i rolniczym. Bliższa o nim wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub w Płocku w Handlu P. Gerbera, przy ulicy Grodzkiej Nr 44. (Nr 3440).



Fortepjan mahoniowy, w dobrym stanie, o pół siódmej oktawy, jest do sprzedania lub też najęcia, za pomierną cenę, przy ulicy Złotej Nr 1517, gdzie Stróż wskaże. (Nr 3432).

Do dóbr w Okręgu Kazimierskiem, Powiecie Lubelskim, potrzebni są wykwalifikowani w swej profesji **OWCZARZE**, posiadający chlubne świadectwa, a jeszcze lepiej osobiste rekomendacje. Wiadomość w domu Nr 704, drugi dom za Konsumcją, u Stróża Piotra. (Nr 3426).



Dwa ZEGARKI kieszonkowe męzkie, są do sprzedania za pomierną cenę, oraz Łóżko jesionowe angielskim fasonem, przy ulicy Ogrodowej Nr 872, na 1m piętrze, Nr mieszkania 2. (Nr 3425).

RESTAURACJA

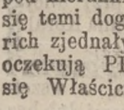
nowo założona w domu Wgo St: Lesser, przy ulicy Miodowej, zawiadamia Szanownych Gości, że przyrządzane będą **Obiady** osobno dla Osób nie mogących być prędzej jak po godzinie 3ej po południu i takowe trwać będą do godziny 4ej. Obiady przyrządzane są z 12stu do 14stu potraw. Kto z Gości płaci miesięczny abonament z góry, cztery potraw do wyboru z karty, kosztuję Złp. 60. Trzy potraw do wyboru kosztuję Złp. 50.— Do tejże Restauracji potrzebny jest **CHŁOPIEC** mający chęć uczenia się kucharstwa. (Nr 3382).



Posesja przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1599 g, w blizkości Kolei Żelaz: Warsz: Wied:, z gospodarskiemi zabudowaniami, z Placem od frontu, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Właściciela o 9ej godz: rano, lub o 2ej po południu. (Nr 3434).

Hôtel de Russie à Berlin.

Podpisany ma honor podać do wiadomości PP. Podróżujących, iż objął **Hotel Rossyjski w Berlinie.** Zaszczytnie od wielu lat już istniejący i znany ten Hotel, położony pośród wszelkich osobliwości i w najpiękniejszej części miasta, został zupełnie przebudowany i urządzony pod kierunkiem mego teścia P. Baur'a z Zürich, i zaleca się temi dogodnościami, jakie dwom Hotelom P. Baur'a w Zürich zjednały tak znakomitą wziętość. Największe starania oczekują PP. Podróżujących, których przychylności poleca się Właściciel. — **Lusche-Baur.** (Nr 1311).



Fortepjan mahoniowy, o pół siódmej oktawy, zupełnie w dobrym stanie, jest do sprzedania lub do wynajęcia, w Rynku Starego Miasta Nr 46, na pierwszem piętrze, pierwsze drzwi przy wschodach. (Nr 3430).



Fortepjany palisandrowe i mahoniowe, w najnowszym guście, oraz dwie Klawiaturki nieme do wprawy palców, są do sprzedania w Fabryce Strzyżewskiego pod Nr 477 lit: a, przy rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej. (Nr 3427).



W dniu 18 (30) Czerwca 1864 r., o godzinie 10ej rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 549, w wydziale Im, **Nieruchomość** pod Nr 186 przy ulicy Krzywe-Koło w Warszawie, położona. Wadjum rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 7473 kop. 15, jako 2/3 części taxy. Objaśnienie powziąść można u Teodora Łąckiego Adwokata, pod Nr 1775 przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego, oraz w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo pod Nr 549. (Dz: Pow:). (Nr 3453).

Żądany jest **Nauczyciel** lub **Nauczycielka**, posiadający język Niemiecki i Muzykę w wysokim stopniu, dla wyjechania na kwartał na wieś, pod warunkiem dawania czterech godzin dziennie lekcji. Ktoby życzył, raczy się zgłosić do domu Grodzickiego na Krakowskiem Przedmieściu Nr 411, 1sze piętro od frontu, wejście z podwórza, u W. Sołtykowej. (Nr 3438).

Jest do wynajęcia od Śgo Jana, **Pokój** z oddzielnym wejściem, przy ulicy Kanonja. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Win Wgo Rozmanith, na rogu ulicy Sto Jańskiej i Zapiecka. (Nr 3452).

J. GĄSOWICZ.

KALIGRAF,

mieszka przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2401, w domu Wgo *Czerejskiego*. (3205).

Jest do sprzedania **dwie pary SKRZYPCY**, w zupełnie dobrym stanie. Obejrzeć je można w Hotelu Europejskiem w Restauracji. (Nr 3403).

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż

Mieszkania Letnie w Wierzbnie,

jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym wynajmują się. O cenach dowiedzieć się można w Restauracji u Zielińskiego. Tamże urządzoną jest **RESTAURACJA**, oraz **KĄPIELE** zimne i ciepłe. (Nr 3454).

Jest do umieszczenia MŁODA OSOBA, bardzo wysoko wykształcona, tak w Językach, Muzyce, Śpiewie, Tańcu, jak i wszystkich klassycznych naukach, mająca nader chlubne świadectwa po kilka lat na jednem miejscu, obok tego jej ujmująca powierzchowność, i piękne ułożenie, cechujące charakter, potrafi w każdem wzbudzić zupełne zaufanie. Jest także Niemka wykształcona z bardzo wysoką muzyką, za którą osoby godne wiary od dzieciństwa ją znając, rekomendację dać mogą, oprócz domów w których po lat kilka była; obiedwie te osoby czy to w kraju, czy w Cesarstwie, jako Guwernantki lub do towarzystwa, pragną się umieścić. Wiadomość w biurze Informacyjnem Guwernantek, przez b. **Obywatelkę** ziemską utrzymywanem, przy ulicy Długiej Nr 546, wprost Cerkwi, gdzie prócz tych, znaleźć można wybór Guwernantek i Guwernerów, Bon i t. d. (Nr 3383)



Powóz z Fordeklem, w dobrym stanie, jest do sprzedania dla braku miejsca za stałą cenę Rs. 200, przy ulicy Chłodnej Nr 769. Wiadomość u Pana Koral. (Nr 3445).

Za nizką cenę: **Mieszkanie** do odnajęcia, z wszelkiemi wygodami, kwartalnie lub rocznie, z Meblami lub bez mebli, i **Pokoje** Kawalerskie, pierwszy dom za konsumcją. Wiadomość pod Nr 684 na Lesznie. (Nr 3399).

Ktoby sobie życzył umieścić Studenta, uczęszczającego do Gimnazjum 2go na **Stole i Stancji**, gdzie może być udzielaną Korepetycja i Konwersacja języków: Francuzkiego i Niemieckiego, może się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście, wprost Śgo Krzyża Nr 401, na 1sze piętro. stróż wskaże.— W tym miejscu wiadomość o FORTEPJANIE dla dzieci początkujących. (Nr 3401).



Do sprzedania, pod bardzo korzystnemi dla nabywcy warunkami, **Posessja** w Warszawie, obejmująca 12,000 łokci kwad:, z czterema oficynami, ogrodem owocowym i frontem do budowy łok: bież: 68. Bliższa wiadomość w Sklepie Mydła i Świec, przy rogu ulicy Bielańskiej Nr 466. (Nr 3473).

Fabryka Sztuczno-Ślusarska i Kass Ogniotrwałych, **Schloetzer** et **Wittig**, exystująca pod Nr 898 przy ulicy Chłodnej w domu W. Baumgart, posiada Zapas **Kass** wszelkich Numerów, jako też przyjmuje Obstalunki na takowe, po cenach najumiarkowańszych, z czem poleca się łaskawej Publiczności. — Tamże powziąść można wiadomość o **Powozie** mało używanym, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. (Nr 3404).



Jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** mahoniowych, pokryty świeżo, prunelą, mało używany, za nizką cenę; przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 39 nowym, w podwórzu na prawo. (Nr 3398)

Pokój Kawalerski, przy familji, na ulicy Oboźnej pod Nr 2765, do wynajęcia od d. 1go Lipca r. b. Informacja zaś na Nowym-Świecie pod Nr 1314, gdzie Handel Korzenny Winklera, w podwórzu na lewo druga sień, i drugie piętro. (Nr 3392).

Rsr: 12,000,

Żądaną jest pożyczka na DOM MUROWANY, w środku Miasta położony, summa ta mieścić się będzie w 1szej połowie wartości. — Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nero 1260 lit: *d*, przy ulicy Chmielnej, bez pośrednictwa osób trzecich. (Nr 3474).



Sukę Charta do polowania,

przybłąkaną odebrać można pod Nr 999 lit: d, przy ulicy Grzybowskiej u Właściciela domu. (Nr 3448).

Dziś rano ciepła stopni 16, w południe ciepła stopni 22.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 3. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Hrabina* i *Wieśniaczka*.

CZEREŚNIE

z BUDY i PESTU.

Bettenburger czarne, funt Złp. **2**;
Monstreuse de **Bawaj, czerwone**, f. Złp. **2**;
wprost Pałacu Prymasowskiego, ulica Senatorska Nr 496, Owocarnia Węgierska.

Pomarańcze i **Cytryny** świeże, po cenach najumiarkowańszych. (Nr 3194).



ŚLEDZIE pocztowe drugiego tegorocznego połowu, od H. H. Holtermann, codzień nadchodzą do Handlu Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**; których na sztuki, oraz 1/1 i 1/2 baryłki dostać można. (Nr 2457).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 21 Czerwca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądars. 87 k. 10, dają rs. 86 k. 85; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 16, dają rs. 14 kop: 12; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, za sztukę, żądają rs. 119; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 75 k. 75, dają rs. 75 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 88 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 90, od listów zastawnych kop: 29 5/6.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 21 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 87 1/2 do rs. 5; żyta od rs. 2 k. 32 1/2 do rs. 2 k. 45. — Dnia 20 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 37 1/2 do rs. 2 k. 41 3/4, za garniec od kop: 77 1/2 do kop: 79.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.